

Oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie zwołania konferencji ministerów spraw zagranicznych czterech mocarstw — na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 185 (909) BIAŁYSTOK, piątek 6 sierpnia 1954 r.

Cena 20 gr

Wzrost produkcji nawozów sztucznych
podstawowym zadaniem w walce o podniesienie rolnictwa

KĘDZIERZYN — sztandarową budową

Polsko — chińska
współpraca
naukowo — techniczna

naszego przemysłu
Uchwała Prezydium Rządu
w sprawie zabezpieczenia
generalnych zadań budowy
i oddania do użytku
Zakładów Przemysłu Azotowego
„Kędzierzyn“

WARSZAWA. — Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę, mającą na celu zabezpieczenie generalnych zadań budowy i oddanie do użytku Zakładów Przemysłu Azotowego „Kędzierzyn“, w których pierwszy etap produkcji został już uruchomiony.

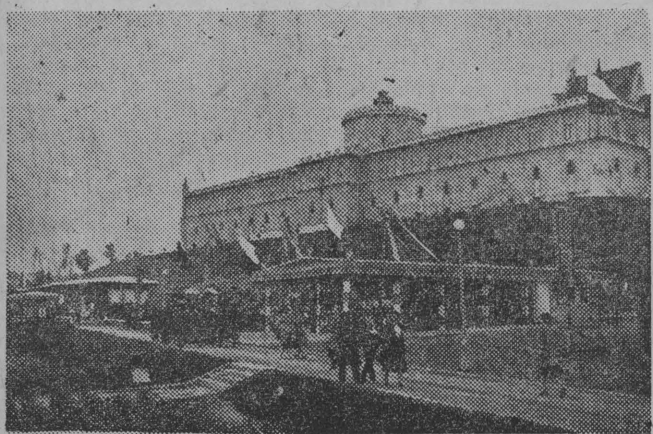
WARSZAWA. — W dniu 5 bm. wyjechała do Pekinu, po 6 tygodniowym pobycie w Polsce, chińska delegacja rządowa do spraw współpracy naukowo — technicznej z wicepremierem Wang Shoutao na czele.

Delegacja w czasie pobytu miała możliwość zapoznania się z podstawowymi zakładami polskiego przemysłu, z budownictwem, nauką i techniką.

W wyniku rozmów przeprowadzonych w czasie pobytu delegacji został podpisany protokół o współpracy naukowo — technicznej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Chińską Republiką Ludową.

Pobyt chińskiej delegacji naukowo — technicznej przyczyni się niewątpliwie do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni, do rozszerzenia wzajemnych stosunków gospodarczych między obu krajami.

NA WYSTAWIE W LUBLINIE Chłopi zaznają się z metodami uprawy i pielęgnacji łąk i pastwisk



LUBLIN. — Pawilon melioracji i użytków zielonych budzi wśród chłopów zwiedzających Centralną Wystawę Rolniczą duże zainteresowanie. Uwagę zwiedzających przykuwają wykresy i cyfry ilustrujące wielką pomoc państwa przy melioracjach i zagospodarowaniu łąk i pastwisk w okresie minionego 10-lecia. W latach 1954—55 dokonane będą prace melioracyjne na obszarze 430 tys. ha, a konserwacja istniejących urządzeń melioracyjnych obejmuje 4,6 mln. ha.

W pawilonie melioracji użytków zielonych chłopi mają okazję poglądowo zaznajomić się z metodami uprawy i pielęgnacji łąk i pastwisk, stosowania nawozów do nawożenia łąk, dobierania odpowiednich gatunków

ków traw oraz poznają korzyści, jakie dają gospodarstwu dobrze zagospodarowane łąki i pastwiska.

Na wzorowo zagospodarowanych poletkach łąkarskich zatrzymała się grupa chłopów z pow. Hrubieszów. Małorolny chłop Piotr Zumski z gromady Sławęcina hodzi na 2 ha 2 krowy i 2 byczki kontraktowane. Chce on jeszcze zwiększyć swoją hodowlę bydła. Zumski zatrzymuje się koło poletek łąkarskich i skrzętnie notuje — jakie korzyści daje zmeliorowana i nawożona łąka, jak należy łąki zagospodarować i pielęgnować.

NA ZDJĘCIU u góry: fragment wystawy.

(FOT — CAF)

Uchwała przypomina, iż — w myśl wytycznych II Zjazdu PZPR, które przewidują poważny wzrost produkcji nawozów sztucznych dla potrzeb naszego rolnictwa — decydująca rola w realizacji tego zadania przypada Zakładom Przemysłu Azotowego „Kędzierzyn“, które wytwarzają będą przeszło połowę krajowej produkcji nawozów azotowych.

„Kędzierzyn“ — jak stwierdza uchwała, odegra dla wzrostu produkcji nawozów sztucznych i podniesienia poziomu rolnictwa tak podstawową rolę, jaką Huta im. Lenina odgrywać będzie w dziedzinie wzrostu produkcji hutnictwa, podniesienia poziomu przemysłu ciężkiego oraz zaopatrzenia gospodarki narodowej i zaspokajania szerokich potrzeb konsumentów. Rytmiczne i terminowe wykonanie zadań w zakresie opracowania dokumentacji, wykonywania dostaw i robót budowlano-montażowych jest podstawowym warunkiem pełnej i terminowej realizacji etapowego uruchamiania zakładów i systematycznego, szybkiego zwiększania produkcji nawozów sztucznych. Dla wykonania tych zadań niezbędny jest wielki, skoordynowany wysiłek przemysłu i budownictwa.

Toteż, zatwierdzając terminy uruchamiania dalszych etapów budowy „Kędzierzyna“, uchwała precyzuje zadania, jakie w związku z tym mają do wykonania poszczególne resorty, m. in. Budownictwa, Przemysłowego, Przemysłu Maszynowego i Energetyki, które zapewnić mają terminowe wykonanie poszczególnych inwestycji, a także Ministerstwo Handlu Zagranicznego w dziedzinie dostaw urządzeń oraz Ministerstwo Hutnictwa w zakresie terminowych dostaw materiałów i wyposażenia z krajowych zakładów.

Równocześnie uchwała zawiera szereg postanowień, których celem jest zabezpieczenie właściwych warunków socjalno-bytowych załozce ZPA „Kędzierzyn“.

„Prezydium Rządu — czytamy w zakończeniu uchwały — poleca wszystkim ministrom, kierownikom centralnych urzędów, dyrektorom centralnych zarządów oraz poszczególnych zakładów pracy i biur projektowych, przewodniczącym prezydiów rad narodowych, kierownikom instytucji oraz przedsiębiorstw handlowych — traktować budowę Zakładów Przemysłu Azotowego „Kędzierzyn“ jako kluczową pozycję socjalistycznego budownictwa“.

Ponad 40 tys. młodzieży staje dziś do egzaminów wstępnych

na wyższe uczelnie

WARSZAWA. — Ponad 40 tys. młodzieży przystępuje w dniu 6 bm. do egzaminów wstępnych na I rok studiów na wyższych uczelniach rolniczych, technicznych, ekonomicznych, na uniwersytetach, w państwowych wyż-

Dr J. Cort zapraagnął żyć w wolnym kraju

Znany uczony amerykański, któremu władze brytyjskie odmówiły prawa azylu przybył do Gdyni w drodze do Czechosłowacji

GDYNIA. — Dnia 4 bm. na statku „Jarosław Dąbrowski“ przybył z Londynu do Gdyni znany uczony amerykański — fizjolog DR JOSEPH CORT wraz z małżonką lekarką DR RUTH CORT, którym władze brytyjskie odmówiły azylu. Uczony amerykański bawi w Polsce przejazdem w drodze do Czechosłowacji, która udzieliła mu azylu.

W imieniu naukowców polskich uczono amerykańskiego powitał rektor Akademii Medycznej w Gdańsku prof. dr Jakub Penson. W imieniu Ambasady Republiki Czechosłowackiej — przybyłych witał i sekretarz Ambasady, Franciszek Szekel.

W Gdyni na pokładzie S/S „Jarosław Dąbrowski“ dr Cort udzielił wywiadu przedstawicielom prasy.

Już w roku 1948 i 1949 przebywał on w Wielkiej Brytanii, gdzie pracował naukowo. Wykładał na uniwersytetach w Cambridge i Birmingham. Powtórnie przybył do Anglii wiosną 1951 r. W listopadzie tego roku, gdy ambasada USA w Wielkiej Brytanii bez podania powodu zażądała jego powrotu do kraju, odmówił powrotu do Stanów Zjednoczonych w obojbie przed przesładowaniami ze strony osławionej komisji do

(Ciąg dalszy na str. 2)



Dr Joseph Cort wraz z małżonką na pokładzie statku „Jarosław Dąbrowski“ (FOT — CAF)



Sprzęt zboża na ukończeniu

Trzynastą spółdzielnię w powiecie kolneńskim

zorganizowali chłopi w czasie żniw
**Gromada Potasie wykonała
całoroczny plan dostaw**

Żniwa w wielu okolicach naszego województwa dobiegają końca. Sprzęt zboża był w tym roku przeprowadzony dużo sprawniej i szybciej niż w latach ubiegłych. Jednym z czynników decydujących o tej sprawności jest daleko idąca mechanizacja rolnictwa i cała, daleko idąca pomoc państwa.

Żniwa między innymi wykazały raz jeszcze pracującym chłopom, o ile łatwiej i wydajniej gospodaruje się w kolektywie. Toteż chłopi pracujący z gromady Kąty (gm. Mały Płock w pow. kolneńskim) zorganizowali 4 bm. spółdzielnię produkcyjną, którą nazwali imieniem 22 Lipca. Do spółdzielni wstąpiło 14 małorolnych i średniorolnych gospodarzy, którzy na przewodniczącego wybrali tow. Henryka Chaberkę. Jest to trzynasta spółdzielnia produkcyjna w tym powiecie. (ed)

BRAWO GROMADA POTASIE!

4 bm. wszyscy gospodarze z gromady Potasie (gm. na Turku w pow. kolneńskim) po zakończeniu zbioru żyta z inicjatywy sołtysa, dostarczyli w ciągu jednego dnia całą ilość zboża przypa-

(Ciąg dalszy na str. 2)

WYGODA DLA KUŁAKÓW

POMOC państwa ludowego pracującym chłopom wyraża się między innymi również w zwiększaniu z roku na rok parku maszynowego i narzędzi rolniczych w POM i GOM. Od właściwego rozdysponowania, zwłaszcza maszyn GOM, w dużej mierze zależy należyte korzystanie z tej pomocy przez małe i średniorolnych chłopów.

Co prawda, większość GOM docenia sprawę należytego dysponowania maszynami, które trafiają na ogół do właściwych rąk, korzystają z nich bowiem w olbrzymiej większości mało i średniorolni chłopi. Zdarzają się jednak również wypadki przechwytywania pomocy państwa w maszynach przez kułaków i ich popleczników — kosztem małorolnych i średniorolnych chłopów. O jednym z takich wypadków mówi w swym liście do redakcji aktywista młodzieżowy z Wysokiego — Mazowieckiego — Wiktor Ostrowiecki.

Oto relacja naszego korespondenta:

Kierownik GOM w Czyżewie (pow. wys. mazowiecki) nie lubi przeciągać się pracą i stara się zawsze mieć jak najmniej kłopotów z maszynami. Dobrał sobie więc pełnomocników gromadzkich, ludzi „rzutkich i sprytnych“ i teraz śpi spokojnie, gdyż oni za niego całą robotę wykonają. Po co trudzić się, jeździć po wsiach, rozmawiać z chłopami, aby zorientować się i właściwie rozdzielić maszyny, tak, by przede wszystkim otrzymali je mało i średniorolni chłopi, produkujący w wykonywaniu obowiązków wobec państwa. Po co, jeśli to wszystko załatwi pełnomocnik, a na kierownika GOM będzie ciążył li tylko obowiązek przyjęcia zaliczek na opłaty za pracę maszyn.

Tak rozumuje kierownik GOM w Czyżewie. No i dobrał sobie odpowiednich pełnomocników gromadzkich, z których „najlepszym“ chyba jest Zygmunt Dąbrowski w gromadzie Rosochate Kościelne.

Obdarzony stuprocentowym zaufaniem kierownika GOM Dąbrowski rządzi się żniwiarkami jak szara gęś. Komu chce to przydzieli, a komu nie — to nie. Taki stan rzeczy chwalił sobie kułacy w Rosochacie Kościelnym. No, bo w rezultacie łatwiej wielbłądowi, jak to mówią, przejść przez ucho igielne, niż małorolnemu otrzymać GOM-owską maszynę.

Tak to się dzieje w czyżewskim GOM. I jakoś nikt z powiatu nie zainteresował się dotychczas bliżej metodami pracy kierownika GOM i jego pełnomocników gromadzkich. Bo i po co? Przecież plan umów GOM wykonał w 100 proc. (h)

Ostatnie WIADOMOŚCI

Olbrzymie pożary w Afryce południowej

LONDYN. — Z Durbanu donoszą, że od kilku dni w południowo — afrykańskich prowincjach Natal i Transvaal szaleją olbrzymie pożary stepów. Na zachód od portu Durban cały horyzont przedstawia jedno wielkie morze płomieni. Olbrzymie plantacje trzciny cukrowej i wielkie obszary stepów już spłonęły, a pożar z szaloną szybkością przerzuca się na dalsze terytory. Do środy 4 bm. pożar objął rozległe obszary ośmiu zachodnich okręgów Natalu. Potężne chmury dymu, które unoszą się do wysokości 3.000 metrów, utrudniają w tej części Afryki loty samolotów pasażerskich. Z powodu tych pożarów wstrzymano również ruch na szosie wiodącej z Durbanu do Johannesburga.

Przed nową lustracją przeciwnostkową

10 - 12 sierpnia kolejny przegląd upraw ziemniaczanych

Przedostatnią lustracją kontrolnej poszukiwania, stonki ziemniaczanej pod względem organizacyjnym i technicznym był lepszy od lustracji poprzednio przeprowadzonych z wyjątkiem powiatów: Mońki, Białystok, i Sokółka, gdzie komisja stwierdziła sporo dość poważnych niedociągnięć. Niedociągnięcia na przykład zorganizowanie akcji w gromadzie Hornostaj, pow. Mońki, a w zespołach PGR Krynin lustrację przeprowadzono tylko na części pola.

Najlepiej przeprowadzono akcję w pow. łomżyński. W skontrolowanych gromadach Wieszniow i Modziele Wypych (gm. Długobórz), Pezy i Lustoian (gm. Puchoty) ludność brała w

akcji masowy udział. Drużyny w pełnym składzie osobowym przeglądały ziemniaki, a ilość druzyn odpowiadała powierzchni uprawianych ziemniaków. Wyniki pomysłowe uzyskał pow. Łomża na skutek ciągłej usilnej pracy prowadzonej w gminach i gromadach. Na wyróżnienie zasługują ob. Czesław Chudziński zastępujący obecnie Powiatowego Pełnomocnika Akcji Stonkowej.

Fakty dobrego przeprowadzenia lustracji można by wskazać i w innych powiatach, jak np. Suwałki, Goldap, Bielsk-Podlaski, czy Kolno. Jednak nie po winno to nas uspokajać, gdyż sytuacja na skutek wykrytych pow. ognisk stonki w dalszym ciągu jest poważna.

Podczas kontroli lustracji indywidualnej przeprowadzonej w pow. Grajewo stwierdzono, że przeglądy indywidualne są prowadzone i. W gromadzie Osowiec na lustrację ludność obsługuje nie nie wie, a nawet w gromadzie tej niewiele wie, że o potrzebie prowadzenia lustracji ogólnych w terminach wyznaczonych. Zachodzi więc pytanie, co robić pełnomocnik gminny akcji stonkowej i jego zastępca, co robić aktyw wysłany z gminy na gromady i czy sprawozdania, które obowiązują jest składać aktyw wracający z terenu po wykonaniu czynności były analizowane przez Prezydium GRN.

Do zbioru ziemniaków będzie miały jeszcze sporo lustracji indywidualnych, które będą lustracją w każdą sobotę. Lustracje indywidualne prowadzą użytkownicy na własnych plantacjach. Poszukiwanie należy prowadzić dokładnie, zajmując dwa rzędy ziemniaków. Zwracać należy uwagę na uszkodzone krzaki, na których braki będą w niektórych wypadkach żerujących owadów stonki ziemniaczanej, bowiem będą one mogły być ukryte pod nowo odbijającymi liśćmi. Po stwierdzeniu uszkodzenia liści ziemniaków przez owady, należy uszkodzone krzaki oraz krzaki sąsiadnie doładować przysuszką, a po dokładnym zbadaniu tych czynności należy przystąpić do sprawdzenia czy nie ma szkodnika w ziemi, rozgrzebiując w tym celu glebę pod uszkodzonymi krzakami na głębokość do 30 cm, gdyż na tej głębokości następuje przeobrażenie się larwy stonki w poczwarkę, a potem w owad dorosłego - chrząszcza.

Wszystkie ewentualne znalezione owady, ich larwy czy poczwarki należy zniszczyć wrzucając je do butelki napelnionej wodą z dodatkiem nafty lub z roztworem solnym. Poszukiwanie szkodnika należy prowadzić bardzo starannie - przeglądając dokładnie dolną stronę liści, gdzie może być ukryta stonka.

Należy również gremialnie wziąć udział w VI-iej lustracji ogólnej, która się odbędzie na terenie województwa białostockiego w dniach 10-12 sierpnia br.

Jeśli będziecie kiedyś we wsi Hołady w powiecie białym, przyjeżdżcie się jej zobaczyć. Wiesz taka sama, jak wiele innych w naszym województwie z drewnianymi domkami, ze studniami i sterczającymi w górę żurawiami... A jednak coś specjalnego innego jest w tej wsi. Taki ład, schludność, porządek...

Zatrzymajcie się... Niewielki drewniany domek. Do wnętrza trzeba wejść przez ganek. Po obu stronach drzwi białoczerwista czystością okna. W nich śnieżno białe firanki. Wewnątrz wśród światła wyblonych ścian przyjemnie się rozgościć. Na łóżkach piętra jest tuż przytulnym ciepłe poduchy, najpiękniej, po prostu, coraz miększe. Zaś w dołku malej Waluni - wnuczki gospodarza, tylko twarde postawione i kocy.

A że elektryczność zabylała w Hoładach to widać. Światło w izbie mieszkalnej i w "warsztacie" w drugim skrzydle domu, gdzie gospodarz "majsterkuje" jest również w kuchni i w sieni, gdzie przygotowuje się karmie dla świń i drobiu.

W tym warownym czystym i ładnym domu mieszka Paweł Koskiński, gospodarz na 7 hektarach. A o tym, jaki to gospodarz mówią dwa dyplomy wiszące na honorowych miejscach: "Pawłowi Koskińskiemu - Wojewódzka Rada Narodowa - Dyplom uznania. Za patriotyczne postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec państwa polskiego".

— Trudno było z początku — opowiada Koskiński — zacząć po wojnie gospodarowanie, bo dom i zabudowania poniszczono, opuszczone. Żona ranna, straciła nogę, chorowała o kulach, to i jej ciężko w domu coś

Budownictwo czeka na cegły Należy uczynić wszystko by plany w cegielniach były wykonane

W ostatnim czasie daje się zauważyć w pracy Elekch Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych wiele braków. Szczególnie uciążliwe jest to przy podsumowaniu wyników planu półrocznego. Okazało się, że kilka cegielni powiatu elekch nie wykonało planów produkcyjnych. Cegielnia Siedliska plan produkcji cegły surowej wykonała w 98 proc., Pisanica w 78 proc. Plan produkcji cegły polskiej Siedliska zrealizowała w 98,3 proc., Pisanica tylko w 71 proc.

Jednym z powodów niewykonania planu w Siedliskach jest brak wody do produkcji. Wodę ściąga się z glinianek, a gdy jej tam zabraknie dowozi się beczkami z Elku. Kopalnie gliny zalane są wodą, a częste awarie z winy doboru technicznego powodują przerwy w pracy. Cegielnia w Pisanicy nie wykonała planu gdyż kierownictwo nie potrafiło dotychczas uruchomić pracy na dwie zmiany, choć wielokrotnie zwracano na to uwagę. Doje się też zauważyć brak troski o mechanizację pracy, czego dowodem może być fakt kilkakrotnego przesuwania terminu uruchomienia transportera w Pisanicy.

W tej samej cegielni niezabezpieczono maszyny groźną kłopotem. Nie można również przebież obiegów wobec licznych faktów awarii, które miały miejsce w cegielni w Siedliskach na przyszybie. Przy- nosiło to ogromne straty chłopom, ale zarządy sanacji nie dbały i nie myślały o tym, by przyjeżdżać rolnikom z pomocą.

Dziś sytuacja wygląda całkiem odmiennie. Szczepienia ochronne przeprowadzane są sowa każdego roku spowodowały, że pomóż świń, drobiu czy epidemiczne choroby bydyła należała obecnie do rzadkości. W każdym powiecie istnieją państwowe lecznice zwierząt. Np. w Suwałkach jest lecznica, postępująca przy sale — chirurgiczna, zabiegowa i weterynaryjna.

Chłopi nabierają coraz większego zaufania do służby weterynaryjnej i z zapałem powierzą jej opiekę swojemu zwierzęciu. Np. Jan Wierzbicki z gromady Korobce — jak sam oświadczył — do leczenia przywiózł chore świnię tylko dlatego, że mu żona każeła, sam nie wleżył w pomoc. Ale gdy się przekonał, że szczepienie pomaga, wdzięczność swą za pomoc państwa wyraził przez zakontraktowanie tuczniaka.

ST. TWAROWSKI
korespondent

O piękno naszej wsi

Jeśli będziecie kiedyś we wsi Hołady w powiecie białym, przyjeżdżcie się jej zobaczyć. Wiesz taka sama, jak wiele innych w naszym województwie z drewnianymi domkami, ze studniami i sterczającymi w górę żurawiami... A jednak coś specjalnego innego jest w tej wsi. Taki ład, schludność, porządek...

Zatrzymajcie się... Niewielki drewniany domek. Do wnętrza trzeba wejść przez ganek. Po obu stronach drzwi białoczerwista czystością okna. W nich śnieżno białe firanki. Wewnątrz wśród światła wyblonych ścian przyjemnie się rozgościć. Na łóżkach piętra jest tuż przytulnym ciepłe poduchy, najpiękniej, po prostu, coraz miększe. Zaś w dołku malej Waluni - wnuczki gospodarza, tylko twarde postawione i kocy.

A że elektryczność zabylała w Hoładach to widać. Światło w izbie mieszkalnej i w "warsztacie" w drugim skrzydle domu, gdzie gospodarz "majsterkuje" jest również w kuchni i w sieni, gdzie przygotowuje się karmie dla świń i drobiu.

W tym warownym czystym i ładnym domu mieszka Paweł Koskiński, gospodarz na 7 hektarach. A o tym, jaki to gospodarz mówią dwa dyplomy wiszące na honorowych miejscach: "Pawłowi Koskińskiemu - Wojewódzka Rada Narodowa - Dyplom uznania. Za patriotyczne postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec państwa polskiego".

— Trudno było z początku — opowiada Koskiński — zacząć po wojnie gospodarowanie, bo dom i zabudowania poniszczono, opuszczone. Żona ranna, straciła nogę, chorowała o kulach, to i jej ciężko w domu coś

skach na skutek braku troski o maszynę. Drobna, ale ważna sprawa jest wymiana ucinaczy i ustników do produkcji dochów.

Jest wiele możliwości usunięcia niedociągnięć, które hamują wykonanie planów. Uruchomienie transportera pozwoli na wykorzystanie katek w Pisanicy, przez co wzrośnie zapas cegły surowej i usunie się ewentualność wygaszenia pieca szwarczą możliwość uruchomienia produkcji na dwie zmiany. Zabezpieczenie pomocy technicznej, zmniejszenie kosztów energii, zmniejszenie kosztów robocizny. Trzeba wykonać większą troskę o sprawy bytowe robotników. Bardziej zainteresować się możliwościami, które można wykorzystać dla dobra produkcji.

G. DUBOWSKI

Służba weterynaryjna pomaga w rozwoju hodowli

Jan Wierzbicki w dowód wdzięczności za pomoc państwa zakontraktował tuczniaka

Nasze władze ludowe troszczą się o rozwój hodowli, o czym świadczyć chociażby coraz bardziej rozszerzająca się opieka weterynaryjna nad zwierzętami żywym. Np. w powiecie suwalskim przed wojną rokrocznie ginęło na pomór i cholere około 25 proc. drobiu, prawie 20 proc. świń ginęło na różycę, a ponad 50 proc. bydła cho-

rowało na przyszybie. Przy- nosiło to ogromne straty chłopom, ale zarządy sanacji nie dbały i nie myślały o tym, by przyjeżdżać rolnikom z pomocą.

Dziś sytuacja wygląda całkiem odmiennie. Szczepienia ochronne przeprowadzane są sowa każdego roku spowodowały, że pomóż świń, drobiu czy epidemiczne choroby bydyła należała obecnie do rzadkości. W każdym powiecie istnieją państwowe lecznice zwierząt. Np. w Suwałkach jest lecznica, postępująca przy sale — chirurgiczna, zabiegowa i weterynaryjna.

Chłopi nabierają coraz większego zaufania do służby weterynaryjnej i z zapałem powierzą jej opiekę swojemu zwierzęciu. Np. Jan Wierzbicki z gromady Korobce — jak sam oświadczył — do leczenia przywiózł chore świnię tylko dlatego, że mu żona każeła, sam nie wleżył w pomoc. Ale gdy się przekonał, że szczepienie pomaga, wdzięczność swą za pomoc państwa wyraził przez zakontraktowanie tuczniaka.

ST. TWAROWSKI
korespondent

Potem oglądamy nowiutką drukalnię (własnej budowy), z której dolatuje świeży, żywy zapach stópów urządzonych, równo ułożonych drewna.

Zdumia również pokazuje Paweł Koskiński śliczne maszyny rolnicze, które zakupił po wojnie.

Wielką kupiłem w białym roku, za sprzedaniem państwu wełnę za 1039 zł. Przyszedłem 22.01.1953 i opłaciło się. Obok stoi nowiutka miedlica do tarcia łuski i konopki, tuż obok siekaczka. A za zabudowaniami koryt zielony, bez cienia rdzy, — Tak, nowi — pytamy.

Gdzie tam, kupiony 8 lat temu, tylko okrywał go zawsze słomianą matą, odpowiednio konserwując i dlatego nie poznał po nim, że już tyle lat mi służy.

Często na zarzut niedbalego prowadzenia gospodarstwa, otrzymujemy odpowiedź: Nie ma komu robić.

A przecież u Pawła Koskińskiego, też nie ma nadmiaru robót. Na pracy, Zdzisław Koskiński, jako spuszczająca wojenna została karmić zamiast nioć. Syn odbywa służbę wojskową. Do roboty został tylko sam gospodarz i młoda synowa.

Alle opłaca im się siołwie ich pracownicy. W domu ład i dostatek, a w parze z tym idzie zadowolenie z wyróżnień i pochwał za patriotyczne wykonywanie w terminie obowiązków wobec państwa, w czym Koskiński zawsze produkuje.

Takich gospodarstw więcej moglibyśmy wyliczyć w Hoładach, i takie gospodarstwa powinny być wszędzie, bo piękne nasze wsi tworzy nie tylko zieloność drzew, malowniczość łąk, co inni mająją w gospodarstwie: jasną słoneczność, wszystkie odpady z ogrodu, też ziemniaczane, śmieci wymienione z podwórka itp.

B. KAMLEROWA

WIADOMOŚĆ DLA NAJMŁODSZYCH Plac do zabaw dla dzieci powstanie na Zwierzynku

Liczba dzieci w naszym mieście jest duża i stale wzrasta.

Jeden ogródek jordanowski to stanowczo za mało, by umożliwić dzieciom gry i zabawy na świeżym powietrzu.

Z inicjatyw Wydziału Oświaty, przy pomocy Wojewódzkiego Biura Projektów i ZBM, powstaje na Zwierzynku drugi podobny obiekt — Plac Zabaw Dziecięcych. Plac ten oddany zostanie do użytku naszych najmłodszych w końcu bieżącego miesiąca, a znajdować się będzie na plantach.

Plac, otoczony zielenią, będzie doskonałym miejscem zabaw i wypoczynku dla dzieci w wieku przedszkolnym. Znajdować się tam będą 2 piaskownice o powierzchni 30 metrów kwadr. każda, 3 równoważnie, 17 małych ławeczek, zjeżdżalnia i przepłotnia.

Nowością na placu zabaw będzie brodzik dziecięcy —

matkaGAZETA
OBIECANKA

Już dawno Prezydium MRN w Białymstoku obiecało, że na 22 lipca estetyczne śmietniki zastąpią blaszane kubły na śmiecie, stojące na ulicach Białostoku. Obiecanka, cackanka, a... chuliganom, którzy po planum wyrzucali te kubły-radosci... (k)

ZYWA REKLAMA

Każda reklama jest dobra, ale najbardziej przekonująca jest reklama żywa. Tak wydaje się sprzedawcy kiosku MHD nr 1 na rogu ul. Zamkowej i Dzierżyńskiego, który bardzo często reklamuje monopol spirytusowy, obsługując klientów mocno podchmielemy. (ed)

Kronika Białostocka

Teatr im. A. Węglerski: ale- zyczny.

KINIA "Półk" "Świat się śmieje" godz. 16, 18 i 20.

"Polana", "Dr Kowarz operuje" godz. 20.

(Dancing w godz. 18 — 20).

KLUBY Klub TPR czynny codziennie od godz. 18 do 21.

Poradnia świetlicowa Klubu TPR czynna od godz. 11 do 16 oprócz niedziel i świąt.

Klub MPK ul. 1 Maja czynny w godz. 14 — 22.

Księgarnia Klubu MPK czynna w dni powszednie od 8 do 18, w niedziele i święta od 12 do 19.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy WRZZ ul. Kilińskiego nr 8 czynny od godz. 17 do 20.

Klub Techniki i Racjonalizacji ZBM ul. Brzozowskiego 14/15. II piętro, pokój 32 czynny od godz. 15 do 19 oprócz niedziel i świąt.

Biblioteka Klubu TPR czynna od godz. 11 — 19 oprócz niedziel i świąt.

Biblioteka naukowa AM czynna od godz. 9 — 15. Wypożyczalnia czynna od godz. 11 — 14.

WYSTAWY Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partijnego PZPR — "WYSTAWA ARCHIWALNA" Czynna od godz. 10 — 16 w godz. 12 — 14 i 15 — 19.



Najnowsze hasło PDT: Chodźmy tylko w butach rodzinnych! Oddajmy i wygodnie.

Dobrze pracowała sportowa brygada zniwna

Realizując hasło: „Działacz sportowi pomagają w zniwnach” w ubiegłą sobotę i niedzielę pracowała w PGR Zespołu Cichy grupa pracowników WRKK, Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych, Okręgu Białostockiego Polskiego Związku Motorowego oraz słuchacze Ośrodka Szkolenia Motorowego PZM.

Sluchacze Ośrodka pracowali w PGR Cichy, zaś pozostali w PGR Chelchy. Mimo niesprzyjającej pogody, sportowa brygada zniwna” pracowała bardzo ofiarnie. W ciągu tylko

W pracy wyróżnili się zwłaszcza: tow. Nowicki i Brzezinski z WRKK, Strzałkowski (Start) i Kulczyński (Ogniw). Wyróżnić też należy starszego wiekiem, ale młodzieńczego zapałem do pracy ob. Monko, pracownika hal sportowej Spółni. Okazało się, że w sportowych działach również dotychczas ukryte zdolności i umiejętności. Znana siatkarka, a zarazem pracowniczka WRKK Irena Radziszewska pracowała świetnie, zapałem, zastępując nawet mężczyzn.

Piękny czyn działaczy sportowych spotkał się jednak z dziwnym niezrozumieniem ze strony kierownictwa PGR Cichy ob. Elsmonta, który nie zainteresował się o przygotowanie noclegu dla przybyłych późnym wieczorem słuchaczy Ośrodka Szkolenia Motorowego. Trudno też cośkolwiek powiedzieć o pracy sekretarza Rady Okręgowej ZS Start ob. Stedlekiego, który w czasie jazdy do PGR Cichy „złinił” o po drodze... już w samym Elku i odnalazł się w wotrze, aż w Białymstoku. (hb)

Ważniejsze TELEFONY Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piwnie) tel. biura wezwania 09 Informacja 555.

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803. Dzyury apteka Apteka Spół. na ul. Dąbrowskiego 3. tel. 9-43.

PROGRAM RADIOWY

Program I na fal 1322 m 5.00 Początek audycji: 5.10 Audycja dla wsi: 5.35 Muzyka rozrywkowa: 5.40 Muzyka poranna: 6.15 Dla nauczycieli: 6.25 „Na swojej nute”: 6.30 Kalendarz radiowy: 6.37 Muzyka poranna: 7.15 Muzyka balowa: 8.00 Muzyka poranna: 8.30 „Błękita satelita”: 9.40 Dla nauczycieli: 10.15 Muzyka: 10.25 „Na swojej nute”: 10.45 Audycja dla wsi: 15.30 Dla dzieci: 15.30 „Odkrycie”: 15.40 Pogadanka lekarska: 16.15 Gra Orkiestra Rozgłośni Wrocławskiej: 17.00 Słuchacz pisać: 17.05 Muzyka: 17.30 „Od tatr do Bałtyku”: 17.35 „Melodie z lubelskiego”: 18.00 „Śpiewany

12.25 „Na swojej nute”: 12.45 Muzyka rozrywkowa: 12.50 „Odkrycie”: 13.00 Słuchacz pisać: 13.05 Muzyka: 13.10 „Odkrycie”: 13.15 Muzyka: 13.20 „Odkrycie”: 13.25 Muzyka: 13.30 „Odkrycie”: 13.35 Muzyka: 13.40 „Odkrycie”: 13.45 Muzyka: 13.50 „Odkrycie”: 13.55 Muzyka: 14.00 „Odkrycie”: 14.05 Muzyka: 14.10 „Odkrycie”: 14.15 Muzyka: 14.20 „Odkrycie”: 14.25 Muzyka: 14.30 „Odkrycie”: 14.35 Muzyka: 14.40 „Odkrycie”: 14.45 Muzyka: 14.50 „Odkrycie”: 14.55 Muzyka: 15.00 „Odkrycie”: 15.05 Muzyka: 15.10 „Odkrycie”: 15.15 Muzyka: 15.20 „Odkrycie”: 15.25 Muzyka: 15.30 „Odkrycie”: 15.35 Muzyka: 15.40 „Odkrycie”: 15.45 Muzyka: 15.50 „Odkrycie”: 15.55 Muzyka: 16.00 „Odkrycie”: 16.05 Muzyka: 16.10 „Odkrycie”: 16.15 Muzyka: 16.20 „Odkrycie”: 16.25 Muzyka: 16.30 „Odkrycie”: 16.35 Muzyka: 16.40 „Odkrycie”: 16.45 Muzyka: 16.50 „Odkrycie”: 16.55 Muzyka: 17.00 „Odkrycie”: 17.05 Muzyka: 17.10 „Odkrycie”: 17.15 Muzyka: 17.20 „Odkrycie”: 17.25 Muzyka: 17.30 „Odkrycie”: 17.35 Muzyka: 17.40 „Odkrycie”: 17.45 Muzyka: 17.50 „Odkrycie”: 17.55 Muzyka: 18.00 „Odkrycie”: 18.05 Muzyka: 18.10 „Odkrycie”: 18.15 Muzyka: 18.20 „Odkrycie”: 18.25 Muzyka: 18.30 „Odkrycie”: 18.35 Muzyka: 18.40 „Odkrycie”: 18.45 Muzyka: 18.50 „Odkrycie”: 18.55 Muzyka: 19.00 „Odkrycie”: 19.05 Muzyka: 19.10 „Odkrycie”: 19.15 Muzyka: 19.20 „Odkrycie”: 19.25 Muzyka: 19.30 „Odkrycie”: 19.35 Muzyka: 19.40 „Odkrycie”: 19.45 Muzyka: 19.50 „Odkrycie”: 19.55 Muzyka: 20.00 „Odkrycie”: 20.05 Muzyka: 20.10 „Odkrycie”: 20.15 Muzyka: 20.20 „Odkrycie”: 20.25 Muzyka: 20.30 „Odkrycie”: 20.35 Muzyka: 20.40 „Odkrycie”: 20.45 Muzyka: 20.50 „Odkrycie”: 20.55 Muzyka: 21.00 „Odkrycie”: 21.05 Muzyka: 21.10 „Odkrycie”: 21.15 Muzyka: 21.20 „Odkrycie”: 21.25 Muzyka: 21.30 „Odkrycie”: 21.35 Muzyka: 21.40 „Odkrycie”: 21.45 Muzyka: 21.50 „Odkrycie”: 21.55 Muzyka: 22.00 „Odkrycie”: 22.05 Muzyka: 22.10 „Odkrycie”: 22.15 Muzyka: 22.20 „Odkrycie”: 22.25 Muzyka: 22.30 „Odkrycie”: 22.35 Muzyka: 22.40 „Odkrycie”: 22.45 Muzyka: 22.50 „Odkrycie”: 22.55 Muzyka: 23.00 „Odkrycie”: 23.05 Muzyka: 23.10 „Odkrycie”: 23.15 Muzyka: 23.20 „Odkrycie”: 23.25 Muzyka: 23.30 „Odkrycie”: 23.35 Muzyka: 23.40 „Odkrycie”: 23.45 Muzyka: 23.50 „Odkrycie”: 23.55 Muzyka: 24.00 „Odkrycie”: 24.05 Muzyka: 24.10 „Odkrycie”: 24.15 Muzyka: 24.20 „Odkrycie”: 24.25 Muzyka: 24.30 „Odkrycie”: 24.35 Muzyka: 24.40 „Odkrycie”: 24.45 Muzyka: 24.50 „Odkrycie”: 24.55 Muzyka: 25.00 „Odkrycie”: 25.05 Muzyka: 25.10 „Odkrycie”: 25.15 Muzyka: 25.20 „Odkrycie”: 25.25 Muzyka: 25.30 „Odkrycie”: 25.35 Muzyka: 25.40 „Odkrycie”: 25.45 Muzyka: 25.50 „Odkrycie”: 25.55 Muzyka: 26.00 „Odkrycie”: 26.05 Muzyka: 26.10 „Odkrycie”: 26.15 Muzyka: 26.20 „Odkrycie”: 26.25 Muzyka: 26.30 „Odkrycie”: 26.35 Muzyka: 26.40 „Odkrycie”: 26.45 Muzyka: 26.50 „Odkrycie”: 26.55 Muzyka: 27.00 „Odkrycie”: 27.05 Muzyka: 27.10 „Odkrycie”: 27.15 Muzyka: 27.20 „Odkrycie”: 27.25 Muzyka: 27.30 „Odkrycie”: 27.35 Muzyka: 27.40 „Odkrycie”: 27.45 Muzyka: 27.50 „Odkrycie”: 27.55 Muzyka: 28.00 „Odkrycie”: 28.05 Muzyka: 28.10 „Odkrycie”: 28.15 Muzyka: 28.20 „Odkrycie”: 28.25 Muzyka: 28.30 „Odkrycie”: 28.35 Muzyka: 28.40 „Odkrycie”: 28.45 Muzyka: 28.50 „Odkrycie”: 28.55 Muzyka: 29.00 „Odkrycie”: 29.05 Muzyka: 29.10 „Odkrycie”: 29.15 Muzyka: 29.20 „Odkrycie”: 29.25 Muzyka: 29.30 „Odkrycie”: 29.35 Muzyka: 29.40 „Odkrycie”: 29.45 Muzyka: 29.50 „Odkrycie”: 29.55 Muzyka: 30.00 „Odkrycie”: 30.05 Muzyka: 30.10 „Odkrycie”: 30.15 Muzyka: 30.20 „Odkrycie”: 30.25 Muzyka: 30.30 „Odkrycie”: 30.35 Muzyka: 30.40 „Odkrycie”: 30.45 Muzyka: 30.50 „Odkrycie”: 30.55 Muzyka: 31.00 „Odkrycie”: 31.05 Muzyka: 31.10 „Odkrycie”: 31.15 Muzyka: 31.20 „Odkrycie”: 31.25 Muzyka: 31.30 „Odkrycie”: 31.35 Muzyka: 31.40 „Odkrycie”: 31.45 Muzyka: 31.50 „Odkrycie”: 31.55 Muzyka: 32.00 „Odkrycie”: 32.05 Muzyka: 32.10 „Odkrycie”: 32.15 Muzyka: 32.20 „Odkrycie”: 32.25 Muzyka: 32.30 „Odkrycie”: 32.35 Muzyka: 32.40 „Odkrycie”: 32.45 Muzyka: 32.50 „Odkrycie”: 32.55 Muzyka: 33.00 „Odkrycie”: 33.05 Muzyka: 33.10 „Odkrycie”: 33.15 Muzyka: 33.20 „Odkrycie”: 33.25 Muzyka: 33.30 „Odkrycie”: 33.35 Muzyka: 33.40 „Odkrycie”: 33.45 Muzyka: 33.50 „Odkrycie”: 33.55 Muzyka: 34.00 „Odkrycie”: 34.05 Muzyka: 34.10 „Odkrycie”: 34.15 Muzyka: 34.20 „Odkrycie”: 34.25 Muzyka: 34.30 „Odkrycie”: 34.35 Muzyka: 34.40 „Odkrycie”: 34.45 Muzyka: 34.50 „Odkrycie”: 34.55 Muzyka: 35.00 „Odkrycie”: 35.05 Muzyka: 35.10 „Odkrycie”: 35.15 Muzyka: 35.20 „Odkrycie”: 35.25 Muzyka: 35.30 „Odkrycie”: 35.35 Muzyka: 35.40 „Odkrycie”: 35.45 Muzyka: 35.50 „Odkrycie”: 35.55 Muzyka: 36.00 „Odkrycie”: 36.05 Muzyka: 36.10 „Odkrycie”: 36.15 Muzyka: 36.20 „Odkrycie”: 36.25 Muzyka: 36.30 „Odkrycie”: 36.35 Muzyka: 36.40 „Odkrycie”: 36.45 Muzyka: 36.50 „Odkrycie”: 36.55 Muzyka: 37.00 „Odkrycie”: 37.05 Muzyka: 37.10 „Odkrycie”: 37.15 Muzyka: 37.20 „Odkrycie”: 37.25 Muzyka: 37.30 „Odkrycie”: 37.35 Muzyka: 37.40 „Odkrycie”: 37.45 Muzyka: 37.50 „Odkrycie”: 37.55 Muzyka: 38.00 „Odkrycie”: 38.05 Muzyka: 38.10 „Odkrycie”: 38.15 Muzyka: 38.20 „Odkrycie”: 38.25 Muzyka: 38.30 „Odkrycie”: 38.35 Muzyka: 38.40 „Odkrycie”: 38.45 Muzyka: 38.50 „Odkrycie”: 38.55 Muzyka: 39.00 „Odkrycie”: 39.05 Muzyka: 39.10 „Odkrycie”: 39.15 Muzyka: 39.20 „Odkrycie”: 39.25 Muzyka: 39.30 „Odkrycie”: 39.35 Muzyka: 39.40 „Odkrycie”: 39.45 Muzyka: 39.50 „Odkrycie”: 39.55 Muzyka: 40.00 „Odkrycie”: 40.05 Muzyka: 40.10 „Odkrycie”: 40.15 Muzyka: 40.20 „Odkrycie”: 40.25 Muzyka: 40.30 „Odkrycie”: 40.35 Muzyka: 40.40 „Odkrycie”: 40.45 Muzyka: 40.50 „Odkrycie”: 40.55 Muzyka: 41.00 „Odkrycie”: 41.05 Muzyka: 41.10 „Odkrycie”: 41.15 Muzy

Nie fenomeny natury lecz naukowa metoda

Dawniej myślno tak: kiedy hodowca miał „dobrą” krowę, to miał więcej mleka. Kiedy krowa była „zła”, mleka było mniej. Dziś sprawa wygląda tak: kiedy hodowca dobrze pracuje, otrzymuje dużo mleka, kiedy pracuje źle — mleka jest mało.

O tym, że w ostatecznym wyniku udój zależy wyłącznie od dobrej naukowej organizacji żywienia i pielęgnacji krowy, mówią doświadczenia słynnego już na cały Związek Radziecki kołchozu „Bolszewik” (rejon żółtonosowski, obwód czerski). W roku 1951 przeciętny udój od krowy wyniósł na farmie kołchozu 1947 litrów; w roku 1952 na krowę przypadało przeciętnie 2426 litrów mleka przy czym zawierało ono 3,83 proc. tłuszczu. Obecnie pogłowie bydła rogatego na farmie zarodowej kołchozu wynosi 800 sztuk, w tym — 250 krow pólkrowi rasy symentalskiej. W roku ubieg-

łym przeciętny udój od każdej krowy wyniósł po 3.064 litry mleka z 3,88 proc. tłuszczu.

Więc — nie żaden przypadek, tylko stosowanie osiągnięć nauki i ofiarna praca ludzka. Jeśli chodzi o przodowników tej pracy, to przede wszystkim na wyróżnienie zasługuje mistrzyni udójów, Bohater Pracy Socjalistycznej, dojarka E. Kiriczenko. W roku ubiegłym osiągnęła ona przeciętnie od powierzonych swej pielęgnacji krow po 7.585 litrów mleka zawierającego 3,97 proc. tłuszczu. Jej najlepszą uczennicą, Bohater Pracy Socjalistycznej, N. Rewa, uzyskała w roku bieżącym od każdej z powierzonych sobie krow po 7.302 litry mleka.

A może to jakieś niezwykłe krowy — fenomeny natury? Bynajmniej! Tak np. w roku 1948 krowa „Narcyzka” dała zaledwie 1754 litry, a w roku ubiegłym 9 tys. litrów mleka zawierającego 4,8 proc. tłuszczu.

czul krowa „Czajka” dała w roku 1948, 1794 litry, a w roku ubiegłym 8.075 litrów.

W czym tkwi tajemnica tych sukcesów? Przede wszystkim — w prawidłowej organizacji rozdoju, polepszeniu żywienia i pielęgnacji krow. Trzyma się je w nowoczesnych standardowych oborach. Kołchoz posiada doskonałą bazę paszową i krowy niezależnie od pory roku otrzymują pełnowartościowe, obfite pożywienie — pasze treściwe, koncentraty, pastewne rośliny okopowe, siano ziół i roślin strączkowych, kiszonkę.

Dojarki kołchozu wykorzystują zdobycze zootechniki i doświadczenia przodujących hodowców. Wfiedzę tę nabyły na trzyletnich kursach zootechnicznych.

Szczególną pielęgnację otaczają dojarki krowy cielne. Krowy i jałówki w porę się zapuszczają, przy czym sztuki słabsze o wysokiej mleczności zapuszczają się o 15 dni wcześniej. Krowy takie przestają się doić już na 75 dni przed cielieniem. Należy zaznaczyć, że wprowadzenie tej innowacji przez dłuższy czas napotykało na opór wielu dojarek. E. Kiriczenko zdołała je w końcu przekonać, że dłuższa przerwa w dojeniu przed ociepleniem jest niezbędna dla wzmocnienia organizmu zwierzęcia, dla wypoczynku gruczołu mlecznego, nagromadzenia zapasów substancji odżywczych, a co za tym idzie — dla normalnego rozwoju płodu i otrzymania wysokich udójów mleka w czasie następnej laktacji.

Po ociepleniu zwiększa się stopniowo dawki żywienia krowy, która dopiero w dziesiątym a nawet w dwunastym dniu otrzymuje pełną rację. Z tą chwilą rozpoczyna się rozród krow. Krowy te żywi się indywidualnie, przy czym ilość pasz ustalana jest co 10 dni przez zootechnika. Dzienna porcja krowy dojnej wynosi: 10—12 kg siana, 35—40 kg pasz soczystych (dla krow o wysokiej mleczności — 50—70). Zależnie od wielkości udójów, procentu tłuszczu, żywej wagi i wieku, zwierzę otrzymuje od 3 do 8 kg koncentratów, a przy udójach powyżej 12 litrów — po 250—300 g koncentratów na każdy litr mleka wydalonego ponad tę ilość.

Hodowcy z kołchozu „Bolszewik” zobowiązali się w roku 1954 osiągnąć od każdej krowy przeciętny udój po 4.500 kg mleka. Nie ulega wątpliwości, że zobowiązanie to wypełnią z honorem.

(Według czasopiśma „Kołchoznoje prołwostwo” nr 4)

Kłeska powodzi w Austrii



Podczas powodzi w Austrii, jaka miała tam miejsce w ubiegłym miesiącu, wielką pomoc w akcji ratowniczej okazali powodźnikom żołnierze stacjonujący w Austrii jednostek Armii Radzieckiej. NA ZDJĘCIU: jedna z dzielnic Wiednia w dniach powodzi.



NA ZDJĘCIU: starszy lejtnant Kobzlew i grupa radzieckich żołnierzy podczas akcji ratowniczej. (Zdjęcia „Ogoniok”)

GAZETA SPORTOWA

Z akademickich mistrzostw świata

Szermierze zdobyli srebrny medal

Czwarty dzień zawodów pływackich nie przyniósł specjalnych emocji. Niespodzianką było jedynie zwycięstwo Langenau (NRD) na 400 m. st. dow. kobiet. Z naszych zawodniczek najlepiej wypadła Gryka, która w finale 100 m. st. klasycznym zajęła czwarte miejsce w czasie — 1.25,6. W konkurencji tej zwyciężyła Killerman (Węgry) — 1.23,2, 2) Serfozo (Węgry) — 1.24,8, 3) Gawrisz (ZSRR) — 1.25,0. Gellnerówna i Milnikiel nie miały wiele do powiedzenia w finale 100 m. grzbiet. Gellner była szóstą — 1.19,9, a Milnikiel siódmą — 1.20,8. Zwyciężyła Temas (Węgry) — 1.16,8, 2) Schnelder (NRD) — 1.17,5.

W finale 400 m. st. dowolnym kobiet Langenau (NRD) wygrała zdecydowanie w 5.17,8 zdobywając drugi złoty medal. Druga była Szekely (Węgry) — 5.22,1.

Gremlowski startował w eliminacjach 1500 m.

W drugim przedbiegu Jaroń z byłym mistrzem świata Sakovicsem. Polak przegrał różnicą trafienia.

Wielką niespodzianką turnieju siatkówki męskiej było zwycięstwo CSR z ZSRR po emocyjnej pięciopięciowej walce 15:8, 8:15, 7:15, 15:5, 15:12. W zespole czechosłowackim doskonale grali Broz, Szwarckopf i Humhol.

W drugim meczu Bułgarii zrewanżowali się Rumunom za porażkę w eliminacjach i wygrali 3:1 (11:15, 15:5, 15:6, 15:12).

W finale szpadu drużynowej Polska przegrała z Węgrami 3:9, zdobywając srebrny medal i tytuł akademickiego wicemistrza świata. Trzecie miejsce zajęła Egipt, 4) Rumunia, 5) Austria.

W finale nasi zawodnicy wykazali wyraźne zmęczenie poprzednimi spotkaniami, walczili jednak bardzo ambficznie.

Punkty dla naszej drużyny zdobyli: Jaroń z Vary 5:1, Przedziecki z Vary 5:3 i Rydz z Vary 5:4.

Najbardziej emocjonującą walkę stoczył

Kolejarz Elk w III lidze

W ubiegłą niedzielę piłkarze białostockiej A klasy zakończyli rozgrywki o mistrzostwo. Zdecydowanym przodownikiem rozgrywek został Kolejarz Elk, który w 13 spotkaniach stracił zaledwie 4 punkty. Drużyna ta objęła prowadzenie na początku rozgrywek i utrzymała je do końca.

Zespół kolejarzy z Elku ma jeszcze do rozegrania mecz z Budowlanymi Białystok, a Budowlani Suwałki ze Spółnią Suwałki, ale spotkania te nie będą miały wpływu na układ tabelki, a w żadnym wypadku nie zmieniają czoła i końcówek tabeli. Tak więc mamy już nowego przedstawiciela w międzywojewódzkiej III lidze. Jest nim Kolejarz Elk.

Natomiast klasę A opuszczają dwa zespoły: Ogniwo Białystok i Kolejarz Łomża.

Aktualna tabelka A klasy przedstawia się następująco:

	gler	st. pkt.	st. br.
Kolejarz Elk	13	22:4	42:14
Budowlani Białystok	13	17:9	34:24
Gwardia Białystok	14	15:13	29:24
Budowlani Suwałki	13	13:13	24:29
Budowlani Sokółka	14	13:15	35:34
Spółnia Suwałki	13	12:14	15:17
Ogniwo Białystok	14	10:18	21:36
Kolejarz Łomża	14	6:22	13:32

(wp)

Zwycięstwo siatkarek

BUDAPEST. — W środę siatkarki polskie odniosły duży sukces wygrywając z Bułgarkami w pięciu setach.

W siatkówce mężczyzn Polska przegrała z Węgrami 2:3.

Spotkanie w koszykówce kobiet między Polską i Bułgarią zakończyło się porażką drużyny polskiej 52:57 (32:27).

W Budapeszcie

Wielkie zainteresowanie zawodami lekkoatletycznymi

Walki najlepszych sportowców — studentów z całego świata obserwują codziennie dziesiątki tysięcy widzów. Prawdziwie sportowa, koleżeńska atmosfera mistrzostw, wysoki poziom sportowy i piękna słoneczna pogoda są godnym uzupełnieniem tej wielkiej imprezy.

Od czwartku Budapeszt oczekuje na nowe emocje. Na arenie walki wkraczą lekkoatleci. Przez cztery dni walczyć oni będą na wielkim Nepsstadionie o zaszczytne tytuły akademickich mistrzów świata. Lekkoatletyka skupia na sobie obecnie główne zainteresowanie.

W czwartek z Polaków startowali: Adamczyk, Ważny i Janiszewski w skoku o tyczce (finał), Potrzebowski, Lewandowski, Kiszka, Stawczyk i Baranowski — w eliminacjach 100 m., Duńska i Kusin — w skoku w dal (finał) oraz Lerzok i Jesionowska w eliminacjach 100 m.

Najciekawsze dla nas konkurencje jak oszczep i 5000 m odbędą się w

Kolejarz W-wa Kolejarz Łapy 7:2

Przebijającą na obizie kondycyjnym w Elku II-ligowa drużyna warszawskiego Kolejarza rozegrała w środę towarzyskie spotkanie z B-klasową jedenastką Kolejarza Łapy. Spotkanie stało na dobrym poziomie i zakończyło się zwycięstwem II-ligowców w stosunku 7:2, do przerwy 3:0.

Bardzo dobrze w tym spotkaniu zagrali gospodarze, którzy przewagę kondycyjną i techniczną przeciwnika starali się zastąpić ambicją i poświęceniem. O każdą piłkę walczyli oni ofiarnie i w rezultacie potrafili dwa razy zmusić bramkarza Warszawy do kapitulacji.

Spotkanie prowadził arbiter białostocki Dzieńnis. Widzów około 1500. (wp)



(156)

Wódz Inków — Sapey Inka Manco przygotowuje zbrojne powstanie przeciwko Hiszpanom, którym jednak pomagają zdrajcy z plemienia Inków, szczególnie spośród kapłanów.

Illa, z rozwiniętą już suknią w rękach, stanęła nieruchomo. Serce jej poczęło bić, aż rytym krwi zaszumiało w uszach. Jeszcze pocieszała się, że to może spłoszone przez nią szynszyle albo sówka ziemna wysuwająca się z norki, albo... albo może margaj, krwiożerczy, ale przecież mały i uchodzący przed człowiekiem.

W cieniu tuż przed nią coś zamajaczyło i bystre oczy góralki rozpoznały zwierza natychmiast. Bezwiednie jakby chcąc się ukryć czy osłonić, wyciągnęła przed siebie ręce z rozpostartą suknią. Drżącymi wargami zaczęła powtarzać:

— W służbie Sapey Inki. O titi, capac titi, idę w służbie Sapey Inki.

Jaguar skurczył się na dźwięk nienawistnego głosu ludzkiego, nawet przez jeden moment niemal przeląkł się tego czegoś białego, co polśniało w świetle księżyca, ale natychmiast do nozdrzy nadpłynął mu zapach, zwykłego ludzkiego ciała. Był głodny, bo sarna gęstwina, którą ścigał, zdołała jakoś uciec. Ryknął krótko i skoczył...

ROZDZIAŁ CZTERNASTY

Rocqui obszedł Cuzco w dalekim promieniu nocą i rano znalazł się na wielkiej drodze, wiodącej do Quito.

Tak jak sobie ułożył i obmyślił, skierował się wprost do najbliższej strażnicy biegaczy.

Już z wyżyn, z pustynnych obszarów tola, górujących nad uprawną równiną, widział w nocy światła ognisk sygnałowych zapalające się kolejno wzdłuż szlaków, malejąco stopniowo w oddali, dowodzące, że pocztą działa normalnie, a nawet, że pracuje bardzo intensywnie.

Z tego wyciągnął wniosek, że pewnie Inka Manco zwyciężył białych i przywraca dawny ład. Ale to mogło też oznaczać i pewnie oznaczało — okres porachunków ze zdrajcami, którzy służyli najeźdźcom.

Rocqui przesiedział część nocy na wyniosłości, obserwując ustawicznie zapalanie się ogników na dalekich strażnicach. Od walki w Chapas dokuczały mu, silniej niż zwykle, odbierające wprost przytomność bóle głowy. Była to powszechna dolegliwość kapłanów.

Bóle takie przychodziły niekiedy po wysiłku fizycznym, niekiedy po silnym wzruszeniu, gniewie czy strachu i czyniły kapłana na jakiś czas zupełnie niezdolnym do myśli, decyzji czy jakiegos czynu. Pospólstwo mówiło się w takich chwilach, że świątobliwy rozmawia z duchami i dlatego nie rozumie zwykłych głosów ludzkich, a kapłan, zamykając się przed ludźmi, ratował się żuciem liści koka albo nawet wywarem z tych liści, sprowadzającym zupełne otepienie na ból i jakiekolwiek odczucia. Ale w tym stanie wymagał opieki i czasu, żeby przyjąć potem do siebie.

Teraz Rocqui nie miał liści koka, nie miał przy sobie nikogo, a raczej mógł spodziewać się pościgu.

Świadomość niebezpieczeństwa i wyćwiczona latami wola pozwoliły mu zapanować nawet nad łupiącym, przypływającym o mdlenie atakiem bólu, który pojawiał się w powolnych, rytmicznych nawrotach. Zmusił się do trzeźwej obserwacji, do logicznego wyciągania wniosków i kiedy

atak nieco zelżał — skierował się do upatrzonej strażnicy, leżącej daleko od wsi.

Zbliżył się już o świcie, nie kryjąc się, nie porządkując w najmniejszej mierze odzieży, może nawet trochę przesadzając objawy zmęczenia.

Odzież miał przepisową dla kapłana wysokiego stopnia, tylko czepiec na głowie zwykły, używany przez rzemieślników i pasterzy. Ale to mogło być łatwo wytłumaczone.

Rocqui myślał już wielokrotnie o tym, jak szczęśliwie złożyło się dla niego, że biały wódz kazał mu występować w ubiorze kapłańskim, a nie tak jak lubił Felipillo — w stroju małpującym białego człowieka. Owszem, temu smarkaczowi pomaga to w zdobywaniu wzajemności kobiet, co dla niego jest najważniejsze. Rocqui, pomagając białemu szukać złota, rozumiał, o ile łatwiej jest wydobyc prawdę z prostaka, jeżeli przychodzi doń kapłan, a nie podejrzany sługa białych.

Minęło go w krótkich odstępach czasu dwóch biegaczy, z bocznej drogi wyszło stadko lam, pędzone przez trzech pastuchów, zaczynał się na drodze zwykły ruch. Z małego pagórka dojrzał też, jakby za siną mgłą, dalekie zarysy stolicy, ale i tam wszystko zdawało się być w zwykłym porządku.

Zarządzający strażnicą powstał na widok kapłana i pochylał się w ukłonie.

— Szedłeś całą noc, wielebny? — zapytał dość zresztą obojętnie.

— W służbie Sapey Inki nie wolno zwłóczyć — z godnością odpowiedział Rocqui.

Biegacz skłonił się znacznie niżej.

— O?! W służbie Sapey Inki? Co rozkażesz, świątobliwy? (Ciąg dalszy nastąpi)